**Odkrycie w Mamerkach – jest kolejne znalezisko!**

**Po raz kolejny na Mazurach, na terenie zajmowanym niegdyś przez Kwaterę Główną Niemieckich Wojsk Lądowych znaleziono ślady przeszłości. Poszukiwacze pamiątek historii natrafili na skrytkę oraz elementy wyposażenia pomieszczeń zajmowanych przez nazistów.**

Choć bunkry w Mamerkach od wielu lat są przeszukiwane pod kątem możliwych do odnalezienia pamiątek historii, wciąż nie wszystko jeszcze udało się ustalić. Obszar jest rozległy, dlatego nie ma się co dziwić, że na światło dzienne wychodzą kolejne niespodzianki.

Od kilku lat na terenach, gdzie obecnie znajduje się muzeum, ponawiane są poszukiwania, które mają doprowadzić do odnalezienia śladów obecności nazistów. Jest czego szukać, ponieważ w latach 1940-1944 na potrzeby Wehrmachtu zbudowano tam około 250 obiektów w tym 30 schronów żelbetowych. Niemcy nie zdążyli wysadzić bunkrów. Teren opuścili bez walki w styczniu 1945 roku. Pytanie, gdzie podział się ich sprzęt i wyposażenie, do dziś nie daje spokoju historykom. Emocje rozgrzewa także pytanie o Bursztynową Komnatę, która zdaniem niektórych może znajdować się właśnie na tym terenie. Choć dotychczasowe poszukiwania nie przyniosły rezultatów, to jednak jej obecności w Mamerkach wciąż nie można całkowicie wykluczyć.

W ostatnich tygodniach na terenie znajdującym się pod opieką muzeum odnaleziono starannie ukryte składowisko wyposażenia wojskowego. Na sprawdzanym wykrywaczem metalu obszarze została namierzona skrytka. Poszukiwacze, którzy badali teren za zgodą Lasów Państwowych i konserwatora zabytków, użyli łopat, aby dotrzeć do znaleziska.

Pierwsze fragmenty metalowych przedmiotów ukryte były na głębokości jednego metra. To, co udało się na razie rozpoznać, to wyposażenie kuchni i różnego rodzaju wojskowe piece stalowe. W ziemi znaleziono także blaszane płyty, które mogą maskować dostęp do innego wyposażenia zgromadzonego pod ziemią.

- Aby dotrzeć do prawdy, trzeba wykonać kolejne prace. Dlatego poszukiwacze już wystąpili do Lasów Państwowych i konserwatora zabytków z prośbą o wyrażenie zgody na użycie koparki. Istnieją duże szanse, że pod pierwszą warstwą zidentyfikowanych przedmiotów znajdują się następne – mówi Bartłomiej Plebańczyk z muzeum w Mamerkach.

Po uzyskaniu wymaganych zgód, wykop zostanie pogłębiony przy pomocy koparki na 2-4 metry. Wtedy też dowiemy się, co znajduje się w skrytce.

A może to odkrycie przybliży nas w końcu do odpowiedzi na pytanie, czy w Mamerkach znajduje się Bursztynowa Komnata?